

Manusiak, Elżbieta

"Sfinks" w latach 1914-1917 (problematyka społeczno-polityczna)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 6/2, 120-137

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA MANUSIAK

„SFINKS” W LATACH 1914—1917
(PROBLEMATYKA SPOŁECZNO-POLITYCZNA)

„Sfinks” — czasopismo o charakterze polityczno-społecznym i literacko-artystycznym¹ — był jedynym tego rodzaju pismem wychodzącym w Warszawie w latach I wojny². Odkupione w przeddzień wojny od właściciela i redaktora Władysława Bukowińskiego, przeszło na własność Augusta Popławskiego³.

W pierwszym numerze z kwietnia 1914 r. nowa redakcja we wstępnym artykule przedstawiała plany pisma na najbliższą przyszłość, zapowiadając przekształcenie „Sfinksa” z literacko-artystycznego na pismo społeczno-artystyczne, obejmujące w ogólnych zarysach „cały ruch umysłowy u nas, a częściowo w ogniskach kultury europejskiej”. W programowym artykule redakcja stwierdzała, że pragnie kontynuować tę rolę, jaką „Sfinks” odegrał na polu literatury pięknej pod kierownictwem „Selima” — Bukowińskiego. Pomimo trudności w realizacji tych planów redakcja ufna jest w pomoc zarówno „starszej braci po piórze”, jak i „plejady młodych naszych pisarzy i uczonych” i przy ich współudziale zdoła utworzyć organ „kształcący i pożyteczny”.

Zapowiedziane zmiany nie dokonały się od razu, bowiem cztery numery „Sfinksa” za rok 1914 noszą na sobie wyraźne ślady dawnej redakcji, co świadczyłoby o tym, że August Popławski kupił „Sfinksa” wraz z nagromadzonym materiałem redakcyjnym. Zmiana charakteru pisma miała miejsce dopiero w r. 1915. Odtąd przeważała problematyka poli-

¹ Artykuł obejmuje tylko wybrane problemy pisma, jak założenie programowe, charakterystykę redakcji i współpracowników, formalną analizę oraz niektóre zagadnienia treści (problematyka polityczna i historyczna z pominięciem prawno-ustrojowej i literackiej). O latach wcześniejszych „Sfinksa” (1908—1913) zob. artykuł B. Petrozolin-Skowrońskiej, zamieszczony w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 1, s. 115—150.

² „Świat”, nr 39, z IX 1915, s. 12.

³ „Książka”, nr 6, z VI 1914, s. 149. W dziale „Konfiskaty i kary prasowe” znajdujemy informacje o sprzedaży „Sfinksa”.

tyczna, a wszystkie artykuły wstępne dotyczyły spraw politycznych. Zmiana profilu pisma została również uzewnętrzniona w podtytule, który od r. 1915 brzmiał: „Miesięcznik Poświęcony Sprawom Społecznym, Literaturze i Sztuce”. Na zmianę profilu pisma wpłynęły dwa czynniki: wzmożone ożywienie polityczne związane z wypadkami wojennymi oraz tendencja wydawcy do przekształcenia „Sfinksa” w pismo o charakterze politycznym.

Wybuch wojny spowodował ogólne pogorszenie się sytuacji prasy, co nie ominęło i „Sfinksa”. W artykule podsumowującym dorobek pisma za rok 1914⁴ redakcja stwierdzała, że wojna sparaliżowała wiele zamierzeń i planów. Wydarzenia wojenne zmusiły redakcję do wolniejszego tempa wydawniczego. Kosztem rezygnacji ze swych planów redakcja „Sfinksa” dążyła przede wszystkim do tego, aby „samą placówkę za wszelką cenę utrzymać”.

„Sfinks” w swych założeniach programowych akcentował niezależność i obiektywizm. Wyrazem tego był artykuł wstępny zamieszczony w piśmie na początku r. 1915⁵. Autor informował w nim o wysiłkach redakcji zmierzających do wzbogacenia i udoskonalenia treści pisma poprzez zwiększenie jego rozmiarów oraz zmianę układu. Znaczna część pisma miała być przeznaczona na artykuły, w których autorzy dawaliby wyraz swej indywidualności, w nowym zaś dziale „Kroniki miesięcznej” miały się znaleźć „wszelkie objawy życia [...] W ten sposób czytelnik co miesiąc otrzyma obok artykułów omawiających żywotne zagadnienia chwili ze stanowiska naukowego, obok powieści i poezji, informację dotyczącą objawów życia i ruchu umysłowego naszego i obcego [...] »Sfinks« jest placówką narodową i kulturalną, a sprawy omawiane na jego łamach nie będą otrzymywały żadnego zabarwienia partyjnego”⁶. To stwierdzenie świadczyło o tendencjach pisma zmierzających do zachowania niezależności i obiektywizmu.

„Sfinks” był pismem wybitnie eklektycznym. Na jego łamach pisali ludzie reprezentujący różne poglądy polityczne i społeczne. Warto tu dla przykładu przytoczyć, że obok Zofii Daszyńskiej-Golińskiej publikowali w „Sfinksie” Konstanty Srokowski, Zofia Nałkowska, Adolf Nowaczyński, Stefan Żeromski. Biorąc zaś pod uwagę deklarowanie się „Sfinksa” jako pisma apolitycznego, można stwierdzić, że był on istotnie daleki od grupy czasopism o zdecydowanym kierunku politycznym, zbliżony zaś był do tej grupy pism, które głosiły swą apolityczność; lecz faktycznie pod wpływem środowiska, od którego były zależne finansowo, reprezentowały pozornie ukryte polityczne tendencje.

⁴ „Sfinks”, nr 83/84, z VII—VIII 1915 (wkładka).

⁵ Tamże, nr 96, z I 1917, s. 114.

⁶ Tamże.

W tym miejscu należy postawić pytanie: co skłoniło Popławskiego do kupna „Sfinksa”, czy zdecydowały literackie aspiracje „bogatego ziemianina ze środowiska arystokratyzującej się bogatej szlachty lubelskiej, który wybornie administrował dużą fortuną i żywił upodobania literackie”⁷. Może górę wziął polityczny temperament Popławskiego, który chciał „Sfinksa” przekształcić w pewnego rodzaju organ polityczny? O tym ostatnim świadczyć może zarówno zmiana profilu pisma, jak i rodzaj publikowanych w nim artykułów politycznych, zarówno samego Popławskiego, jak i jego najbliższego współpracownika Władysława Kłyszewskiego.

Prawdopodobnie „Sfinks” przy próbie zachowania swego profilu z lat ubiegłych stać się miał organem prasowym grupy inteligencji warszawskiej powiązanej przez osobę Popławskiego z grupami ziemiańskimi i konserwatywnymi. O tym powiązaniu świadczyłyby słowa Krzywoszewskiego odnoszące się do Popławskiego: „W konserwatywnym Stronnictwie Polityki Realnej ceniono jego wiedzę i charakter”⁸.

Popławski w okresie wydawania „Sfinksa” brał również udział w życiu politycznym. Był jednym z czynnych członków Związku Ziemian, pełniąc w nim w r. 1916 funkcję wiceprezesa, a w r. 1918 został sekretarzem Rady Stanu⁹. Kto wie, czy nie zawdzięczał swej kariery politycznej w pewnej mierze roli, jaką odegrał w tym czasie „Sfinks”. Jako właściciel pisma publikował na jego łamach artykuły zawierające sformułowania programowe ugrupowań ziemiańskich. Być może, że „Sfinks” był szczeblem ułatwiającym mu dojście do tak eksponowanego stanowiska, jakim bezsprzecznie była funkcja sekretarza Rady Stanu.

SKŁAD REDAKCJI I ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Aby scharakteryzować poszczególnych współpracowników „Sfinksa”, trzeba przeprowadzić podział na grupy autorów publikujących w tym piśmie. Dokonać tego trudno, ponieważ krąg piszących był dość szeroki; na przestrzeni czterech lat obejmował ponad sto nazwisk. Większość z nich dość przypadkowo i sporadycznie zamieszczała swe utwory lub artykuły. Przy podziale na grupy przyjęto kryterium częstotliwości zamieszczania artykułów i utworów literackich.

Kolegium redakcyjne „Sfinksa” stanowili: August Popławski — kierownik naczelny i wydawca, Władysław Kłyszewski — redaktor odpowiedzialny i literacki, i Piotr Choynowski — sekretarz redakcji.

Charakterystykę osób związanych ze „Sfinksem” zacząć trzeba od

⁷ S. Krzywoszewski, *Długie życie*, Warszawa 1947, s. 263.

⁸ *Loc. cit.*

⁹ *Loc. cit.*

wydawcy pisma Augusta Popławskiego (1879—1944)¹⁰, który był bogatym ziemianinem lubelskim, finansowcem. Oto jak pisze o nim S. Krzywoszewski: „W ostatnich latach przed wojną nawiązałem bliższą znajomość z Augustem Popławskim. Był on wśród arystokratyzującej się bogatej szlachty lubelskiej zjawiskiem wyjątkowym; przeszedł dwa fakultety, w Warszawie — prawny, w Heidelbergu — filozoficzny. Odbył dłuższe studia w Anglii. Wybornie administrował dużą fortuną i żywił upodobania literackie. Dał im upust, nabywając od Bukowińskiego miesięcznik »Sfinks«”¹¹. Równocześnie pochłaniały go polityka i sprawy społeczne. W wyzwolonej Rzeczypospolitej, w gabinecie Aleksandra Skrzyńskiego, sprawował obowiązki wiceministra skarbu¹². Po przewrocie majowym wszedł do senatu¹³, został prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wydał szereg prac ekonomicznych¹⁴. Zajmował się także literaturą; wydał pod pseudonimem „Jan Rogala” powieści: *Zarzewie* oraz *Płomienie*.

Na podstawie artykułów politycznych zamieszczanych w „Sfinksie” należy przyjąć, że poglądy Popławskiego mieściły się w ramach ogólnej ideologii ziemiańskiej. Popławski występował w obronie interesów stanu ziemiańskiego, wysuwał hasło zgodnego współzycia różnych warstw w narodzie, przeciwstawiał się hasłom głoszącym walkę klas. Znamienne tu będą słowa wypowiedziane w jednym z jego artykułów¹⁵, w którym mówiąc o potrzebach „supremacji interesu narodowego nad polityką dzielnicową i walką klas”, skwapliwie podchwycił wysunięte przez pisma Stronnictwa Narodowego hasło wzniesienia się na stanowisko nadpartyjne. Nie przypadkiem też przeprowadzał rozważania na temat kryzysu ideologii socjalistycznej; według niego pod wpływem wojny nastąpiło

¹⁰ Urodził się w guberni lubelskiej, gimnazjum skończył w Kielcach. Studiował matematykę i prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W 1901 r. studiował w Heidelbergu ekonomię i nauki humanistyczne, otrzymał tam stopień dra filologii. Był m. in. członkiem Rady Głównej Dyrekcji Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Wybrany w Lublinie w kwietniu 1918 r. na członka Rady Stanu przez realistów, należał do Klubu Międzypartyjnego. Jako kandydat tego Klubu wybrany został na stanowisko sekretarza Rady Stanu. Zob. *Współcześni polscy działacze polityczni*, [w:] *Mała encyklopedia* pod red. B. Jankowskiego i Z. Lewarłowicza, 1919, s. 55.

¹¹ S. Krzywoszewski, *op. cit.*, s. 263.

¹² *Loc. cit.*

¹³ 9 X 1930 r. złożył ślubowanie w senacie, był prezesem Skarbowej i Budżetowej Komisji senackiej BBWR.

¹⁴ M. in. *Długoterminowy kredyt ziemski w Prusach; Landszafty i Tow. Kredytowe Ziemskie* (1917).

¹⁵ A. Popławski, *Harmonie i dysonanse*, „Sfinks”, nr 80/81, z IV—V 1915, s. 5—10.

bankructwo teorii ekonomicznej socjalizmu, tak że nie może być mowy o urzeczywistnieniu tej teorii.

Najbliższy współpracownik A. Popławskiego — Władysław Kłyszewski (1885—1958) — redaktor odpowiedzialny i kierownik literacki „Sfinksa”, reprezentował typ działacza kulturalnego i oświatowego. Był wieloletnim dyrektorem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Kamienicy Baryczków na Starym Mieście w Warszawie, które było poważną placówką kulturalną, pełniącą w pewnym sensie rolę ministerstwa kultury i sztuki. Z inicjatywy tej placówki organizowane były liczne wystawy sztuki polskiej i obcej, spełniała ona również ważne zadanie w zakresie konserwacji zabytków. W latach 1908—1910 Władysław Kłyszewski był bibliotekarzem Muzeum Polskiego w Raperswilu¹⁶.

Piotr Choynowski (1885—1935) był sekretarzem redakcji. Na łamach „Sfinksa” zamieścił jedną nowelę pt. *Kompromis*, odznaczoną na konkursie literackim zorganizowanym przez redakcję czasopisma.

Przez dłuższy okres „Sfinks” nie miał stałej grupy współpracowników. Pewne próby rozszerzenia jej kręgu miały miejsce w r. 1916, a dopiero w r. 1917 utworzył się stały zespół. Tymi najbliższymi współpracownikami byli: Teofil Husarski, Franciszek Brzeziński, Konrad Olchowicz.

Następną grupę stanowili ci, którzy na łamach „Sfinksa” zamieścili co najmniej trzy artykuły. Do nich należy zaliczyć Ignacego Baranowskiego, Mariana Barskiego, Adama Grzymałę-Siedleckiego, Adolfa Nowaczyńskiego, Józefa Kotarbińskiego. Dalszymi współpracownikami „Sfinksa” byli ludzie tej miary, co Zofia Daszyńska-Golińska, Wiktor Gomulicki, Artur Górski, Marcei Handelsman, Stanisław Jarkowski, Irena Kosmowska, Mieczysław Limanowski, Wacław Rogowicz, Edward Strassburger, Konstanty Srokowski.

STRONA WYDAWNICZA I ZAWARTOŚĆ CZASOPISMA

„Sfinks”, wychodzący w latach 1914—1917, był redagowany i wydawany w Warszawie; ukazywał się jako miesięcznik w formacie 22,7 × 17 cm. Pierwszy numer, który ukazał się w r. 1914 w kwietniu, posiadał podtytuł „Miesięcznik Literacko-Artystyczny i Polityczno-Gospodarczy pod kierunkiem naczelnym Władysława Bukowińskiego”. W trzech następnych numerach tegoż roku brak było podtytułu. Prócz

¹⁶ W dwudziestoleciu międzywojennym organizował szereg słynnych wystaw sztuki polskiej i obcej. Po drugiej wojnie światowej był redaktorem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Pozostawił pamiętniki: *Z moich wspomnień*, które zostały wydane przez Wydawnictwo Literackie w 1961 r. Niestety, pierwsza część pamiętników nie zawiera wiadomości o działalności Kłyszewskiego w redakcji „Sfinksa”.

paginacji w obrębie pojedynczego numeru istniała także ciągłość numeracji poszczególnych numerów pisma; numeracji tej brak w r. 1914.

W r. 1914 ukazały się cztery numery „Sfinksa”: 73 (IV, ss. 144), 74 (V, ss. 144), 75 (VI, ss. 144), 76 (VII, ss. 152).

W r. 1915 podtytuł pisma brzmiał: „Miesięcznik Poświęcony Sprawom Społecznym, Literaturze i Sztuce”. Podtytuł ten zachował się do r. 1917 włącznie. W r. 1915 ukazały się następujące numery: 77 (I, ss. 140), nr 78—79 (II—III, ss. 149), nr 80—81 (IV—V, ss. 149), nr 82 (VI, ss. 92), nr 83—84 (VII—VIII, ss. 107). Na uwagę zasługuje fakt, że poszczególne numery figurujące pod określonymi datami w r. 1915 ukazywały się z dwumiesięcznym opóźnieniem. Tak np. numer wydany za czerwiec 1915 r. zawierał informacje dotyczące sierpnia 1915 r., musiał się więc ukazać pod koniec sierpnia.

W r. 1916 poszczególne numery „Sfinksa”, wychodzące pod określonymi datami, odpowiadały w zasadzie stanowi faktycznemu. Ukazały się następujące numery: 85 (I, ss. 100), nr 86 (II, ss. 77), nr 87 (III, ss. 91), nr 88—89 (IV—V, ss. 140), nr 90 (VI, ss. 92), nr 91—92 (VII—VIII, ss. 144), nr 93—94 (IX—X, ss. 120), nr 94—95 (błąd w druku, według kolejności powinno być: nr 95—96 — przyp. E. M.) (XI—XII, ss. 109).

W roku 1917 ukazały się numery: 96 (I, ss. 144); nr 96 poświęcony został pamięci H. Sienkiewicza; nr 97 (opuszczono w druku nr 98) (II—III, ss. 149), nr 99 (IV, ss. 129), nr 100—101 (V—VI, ss. 134), nr 102—103—104 (VII—VIII—IX, ss. 119), nr 105—106—107 (X—XI—XII, ss. 119).

W sumie na przestrzeni czterech lat ukazały się 23 tomy „Sfinksa”, w tym trzynaście jako miesięcznik, osiem jako dwumiesięcznik, dwa jako kwartalnik.

Rodzaj materiałów redakcyjnych i układ graficzny „Sfinksa” były następujące: obok zagadnień politycznych, które, jako ważne, wysunięte zostały w piśmie na czoło innych spraw, najbogaciej reprezentowany był dział literacki, zajmujący najwięcej miejsca w piśmie.

Zagadnienia polityczne w najszerszym tego słowa znaczeniu stanowią 19 pozycji, problematyka społeczna — 4; historyczna — 12; prawno-ustrojowa — 3; literacka — proza, poezja, rozprawy — 78 pozycji; sztuka, teatr, muzyka — 38 pozycji, oraz inne — 114 (w tym 42 recenzje).

Do stałych działów należy zaliczyć: problematykę polityczno-społeczną, literacką, kulturalną. Działy istniejące z większymi lub mniejszymi przerwami to „Kronika”, w której nieregularnie ukazywały się rubryki: „Teatr”, „Książki nadesłane” lub „Z książek”, „Kronika artystyczna”, „Przegląd prasy”, „Wspomnienia pośmiertne”. Rubryki „Teatr” i „Z książek” prowadził Władysław Kłyszewski do r. 1916 włącznie, a od 1917 r. Konrad Olchowicz. Od maja 1916 r. „Kronikę artystyczną” redagował

Wacław

Teofil Husarski. Od r. 1917 pojawił się w „Sfinksie” stały dział „Przegląd miesięczny”, w którym znajdowały się poddziały: np. „Na widowni politycznej”, „Kronika teatralna”, redagowane przez K. Olchowicza, „Kronika muzyczna” — przez Franciszka Brzezińskiego, „Kronika artystyczna” — przez T. Husarskiego. Prenumeratorzy otrzymywali jako dodatek do pisma powieść drukowaną w odcinkach, np. S. Żeromskiego *Walka z szatanem*, Żuka-Skarszewskiego *Rumak Światowida*. Nie było w „Sfinksie” działu korespondencji.

„Sfinks”, wychodzący w r. 1914, podpisany był przez całe kolegium redakcyjne. W r. 1915 pismo od nr. 77 do nr. 84 i 85 ze stycznia 1916 r. podpisywali A. Popławski i W. Kłyszewski. Numer 96 z lutego 1916 r. do nr. 93—94 z IX—X 1916 r. podpisało również całe kolegium redakcyjne. „Sfinks” od nr. 94—95 (tj. 95—96) z 1916 r. do nr. 107 z 1917 r., tj. do końca wychodzenia pisma, podpisywał jedynie redaktor i wydawca August Popławski.

LOKALE REDAKCYJNE

Od kwietnia 1914 r. redakcja „Sfinksa” mieściła się przy ul. Marszałkowskiej 15, administracja i ekspedycja przy ul. Siennej 2 a. W kwietniu 1915 r. administracja przeniosła się do nowego lokalu przy ul. Zgoda 1, a od kwietnia 1916 r. na ul. Włodzimierską 8 (obecnie ul. Czackiego). Redaktor przyjmował interesantów w kamienicy Baryczków na Starym Mieście.

DRUKARNIE I SZATA GRAFICZNA PISMA

W r. 1914 dwa numery „Sfinksa” (nr 73 oraz 74) odbijała drukarnia A. Pęczkowskiego i K. Marszałkowskiego, mieszcząca się przy ul. Erywańskiej 2/4. Numery następne, wychodzące do końca 1917 r., odbijała drukarnia L. Bogusławskiego, mieszcząca się przy ul. Świętokrzyskiej 11.

Dwa pierwsze numery odbijane były garmondem cienkim, dwuelementowym z szeryfami. Następne zaś garmondem półgrubym, dwuelementowym z szeryfami. Do tytułów używano tercji cienkiej, dwuelementowej z szeryfami. Teksty poetyckie odbijano kursywą również garmondem. Tekst druku był jednolamowy, dopiero w r. 1917 w dziale „Przeglądu miesięcznego” zastosowano tekst dwulamowy. Tytuły pisma w zasadzie umieszczane były na górze okładki; drukowano je czcionką afiszową 2,2 cm, dwuelementową, pismem grubym.

Odkładki pisma były kolorowe, jednobarwne, ozdabiano je winiętami stylizowanych roślin. Pierwsze numery „Sfinksa” z r. 1914 ilustrowali: H. Minkiewicz, J. Remborska i inni, później zaś Zygmunt Kamiński.

W numerze 77 „Sfinksa” (I 1915 r.) u dołu wewnętrznej strony okładki pojawił się napis w języku rosyjskim „Za zezwoleniem wojennej cen-

zury”; wszystkie dalsze tomy, począwszy od numeru 82 (VI 1915 r., faktycznie za sierpień), opatrzone były napisem w języku polskim „Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej”.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I WARUNKI PRENUMERATY

Od 1914 r. do stycznia 1917 r. cena pojedynczego numeru wynosiła 1,20 rb, potem 1,50 rb, a następnie przez cały rok 1917 2 rb (numer pojedynczy), 3 marki (numer podwójny), potem 5, a następnie 7 marek (numer potrójny).

Prenumerata roczna w 1914 r. wynosiła 9 rb, półroczna 4,50 rb, kwartalna 2,25 rb; z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie 10 rb, 5 rb, 2,50 rb. W przeliczeniu na obcą walutę prenumerata roczna „Sfinksa” wynosiła 30 koron, 25 marek, 35 franków, 7 dolarów. Prenumerata w 1917 r. kształtowała się następująco: roczna 24 marki, półroczna 12, kwartalna 6 marek. Za przesyłkę pocztową również pobierano odpowiednią opłatę.

FINANSE „SFINKSA”

Brak archiwaliów redakcji uniemożliwia zbadanie strony finansowej pisma. Było ono prawdopodobnie finansowane przez wydawcę Augusta Popławskiego, człowieka bogatego, który posiadał znaczny majątek ziemski w Lubelskiem. Koszt wydania poszczególnych numerów pisma nie jest znany. Prawdopodobnie pismo było deficytowe.

O dochodach „Sfinksa” można się nieco dowiedzieć na podstawie zamieszczanych ogłoszeń, ale było ich tak mało, że nie mogło to poważniej wpłynąć na dochody pisma. Ogłaszały się w „Sfinksie” firmy: Tytusa Kowalskiego, dra Napoleona Cybulskiego, firma Hersego, oraz takie wydawnictwa, jak „Przegląd Filozoficzny”. Ceny ogłoszeń w „Sfinksie” (na podstawie nr. 76 z lipca 1914 r.) kształtowały się następująco (w rublach): na pierwszej stronie po tekście — 50, na ostatniej stronie przed okładką — 35, na innych stronach 30, całostrone na czwartej stronie okładki 75. Ceny ogłoszeń w markach kształtowały się następująco (na podstawie nr. 99 z IV 1917 r.): cała strona przed tekstem 120 marek, po tekście 100 marek.

PROBLEMATYKA POLITYCZNA W „SFINKSIE”

Na czoło zagadnień politycznych wysuwają się następujące kwestie: pierwsza wojna światowa i związana z nią działalność grup politycznych, próby rozwiązania sprawy polskiej przez jej zaborców itd. Łącznie na ten temat ukazało się 18 artykułów.

Pierwszych prób oceny wypadków politycznych, które rozegrały się

na arenie wojennej, dokonano z pewnej perspektywy czasu. Redaktorzy pisma nie byli w stanie na bieżąco informować i ustosunkować się do aktualnych wydarzeń, które miały miejsce w pierwszym okresie wojny, tj. od sierpnia 1914 r. do sierpnia 1915 r., ponieważ pismo zostało na pewien okres zawieszono. Ostatni numer z r. 1914 ukazał się w lipcu; najbliższe numery z r. 1915 za styczeń prawdopodobnie ukazały się w maju lub czerwcu, zaś za luty—marzec 1915 r. prawdopodobnie w końcu sierpnia 1915 r.

Pierwszą ocenę wydarzeń wojennych przynosi artykuł redakcyjny *Po roku wojny*¹⁷. Natomiast Kłyszewski w artykule *Polska w świetle opinii rosyjskiej*¹⁸ ustosunkował się do *Manifestu* Mikołaja Mikołajewicza z 1914 r., pisząc o nim z dużą powściągliwością. Ograniczył się on do stwierdzenia, że po ogłoszeniu tej odezwy Królestwo skierowało swe nadzieje w stronę Rosji, że nadzieje te oziębły na skutek opuszczenia ziem Królestwa przez wojska rosyjskie. Postulaty zaś zawarte w *Manifestie* rozumieć należy jako uświadomienie sobie wymagań polityki zagranicznej państwa rosyjskiego, a nie jako zapowiedź wolności i reform. Pisząc o postulatach, w szczególności o projekcie nadania aktu autonomii, autor twierdził, że dowodzi to całkowitego niezrozumienia Polaków przez Rosjan. Obcość sprawy polskiej dla Rosji wynika z moralnego poddania się Rosjan ustrojowi, w jakim żyją.

Łatwiej było ocenić *Manifest* nie tylko ze względu na perspektywę czasu (po upływie roku od jego ogłoszenia), ale ze względu na nową sytuację polityczną Królestwa, która powstała w wyniku wprowadzenia nowej okupacji, tym razem niemieckiej¹⁹. Trudno stwierdzić, jakie byłoby stanowisko „Sfinksa” wobec odezwy w poprzednich warunkach politycznych.

Omawiając próbę rozwiązania sprawy polskiej przez obóz państw centralnych, ograniczono się w „Sfinksie” do krótkiego stwierdzenia, że kwestia ta znalazła również wyraz w nieoficjalnych i niejasnych sformułowaniach wyrażonych przez pewne koła monarchii habsburskiej.

„Sfinks” uważał, że koncepcja legionów²⁰ wysunięta przez Galicję nie spowodowała zjednoczenia opinii publicznej kraju. Tragedią Galicji jest

¹⁷ „Sfinks”, nr 78/79, z II—III 1915, s. 5—10.

¹⁸ W. Kłyszewski, *Polska w świetle opinii rosyjskiej*, „Sfinks”, nr 78/79, z II—III 1915, s. 75—82.

¹⁹ O nowej sytuacji politycznej, która nastąpiła w wyniku zajęcia Warszawy przez Niemców, informuje „Sfinks” w n-rze 78/79, z II—III 1915, oceniając stanowisko prasy warszawskiej wobec tego faktu jako wyczekujące. Cytuje się szereg pism, m. in. „Kurier Warszawski”, „Gońca”, „Nową Gazetę”, „Myśl Niepodległą”, „Widnokreśli”, „Tygodnik Ilustrowany” i inne.

²⁰ O legionach znajdujemy więcej informacji w omawianym przez redakcję „Sfinksa” przeglądzie prasy w nr. 78/79, z II—III 1915.

groźba walki bratobójczej. Wobec takiego stanu rzeczy autor stawia pytanie: „[...] do jakiego stopnia interes narodowy górować powinien nad polityką dzielnicową, a następnie, czy interes narodowy wymaga, aby przed nim na miejsce poboczne wysunęła się polityka socjalna i klasowe antagonizmy”²¹. Zdaniem autora, gdyby społeczeństwo odpowiedziało na to pytanie twierdząco, ustalenie własnej polityki dla Polski nie przedstawiałoby trudności²². Potrzeba „supremacji interesu narodowego nad polityką dzielnicową i walką klas” znalazła również miejsce w artykule podpisanym przez Augusta Popławskiego²³. Stwierdzając, że w tej dziedzinie zarysowała się poprawa, przytacza on odezwę ks. Lubomirskiego, wzywającą do poświęcenia w razie potrzeby majątku dla sprawy narodowej. Popławski powoływał się na niektóre rady zawarte w pismach Stronnictwa Narodowego, „aby społeczeństwo w momencie przełomu i burzy, kiedy się sprawa polska w całej wielkości rozstrzyga i waży, wzniosła się na stanowisko dziś jedynie wskazane i konieczne, a tym jest stanowisko nadpartyjne”. Wszystko to, według Popławskiego, „stanowi wspólny przyczynik do zaniechania tematów walkoklasowych”²⁴. Należy, jego zdaniem, z zadowoleniem powitać fakt, że takie same poglądy uzyskują prawo obywatelstwa w najbardziej dotąd nieprzyjaznej im warstwie — sferach robotniczych, które na razie z nieklamany zapalem prowadzą „bellum omnium contra omnes”.

W dalszych rozważaniach autorzy zajmowali się taką kwestią, jak np. wpływem wojny na ideologię socjalistyczną²⁵. Najsilniejsze piętno wojna wycisnęła na dziedzinie życia społecznego i ekonomicznego. Pod jej wpływem nastąpiły również przeobrażenia w teorii socjalistycznej, „ulotniły się mrzonki międzynarodowe w rodzaju »robotnik nie ma ojczyzny«”²⁶. Na koniec autorzy artykułu dochodzą do zaskakującego wniosku, iż przeobrażenia w dziedzinie ideologii socjalistycznej wiążą się z „bankructwem międzynarodowości socjalizmu” i w rezultacie ne-

²¹ A. Popławski, *Po roku wojny*, „Sfinks”, nr 78/79, z II—III 1915, s. 5—10.

²² Tamże; m. in. autor pisze: „W kapitalistycznym społeczeństwie doby obecnej walka klas jest objawem naturalnym, nie zaś sztucznym, i że przeciwieństwa interesów ekonomicznych usunięte być nigdy nie mogą. Są zaś pożądane chwilowo zniesienia walki dla osiągnięcia jakiegoś wspólnego celu”.

²³ A. Popławski, *Harmonie i dysonanse*, „Sfinks”, nr 80/81, z IV—V 1915, s. 5—10.

²⁴ Tamże.

²⁵ A. Popławski, *Rozmyślenia na czasie*, „Sfinks”, nr 83/84, z VII—VIII 1915, s. 5—10.

²⁶ Tamże; autor pisze m. in.: „Wszelkie ułudy teoretyczne prysły od chwili, kiedy znalazła się w niebezpieczeństwie ojczyzna, na której opiera się również byt robotniczo-ekonomiczny, kulturalny i polityczny. Bankructwo międzynarodowości socjalizmu nastąpiło równocześnie z bankructwem teorii ekonomicznej socjalizmu”.

gują możliwość urzeczywistnienia ekonomicznej teorii socjalizmu w praktyce.

Ubolewanie nad brakiem umiejętności myślenia politycznego społeczeństwa, jako przyczyną chaosu orientacyjno-programowego, znalazło miejsce w rozważaniach Leona Chrzanowskiego²⁷. Uważał on, że ani działalność Koła Polskiego, ani akcje wyborcze do Dumy nie wpłynęły na wzrost uświadomienia politycznego. Wyjście z tego stanu rzeczy — to tworzenie instytucji, których zadaniem byłoby prowadzić pracę narodową. Jakiego charakteru to miały być instytucje, autor nie wyjaśnia.

Na uwagę zasługuje kwestia stosunku „Sfinksa” do Rosji — stanowiska wyraźnie negatywnego. Najbardziej znamienne pod tym względem były tu wypowiedzi Władysława Kłyszewskiego²⁸. Autor, podkreślając odrębność kultur polskiej i rosyjskiej, widział negatywny wpływ tej ostatniej na wszystkie dziedziny życia. Zdaniem Kłyszewskiego antagonizm pomiędzy Rosją a Polską, sięgający czasów przedrozbiorowych, przybrał na sile od chwili utraty niepodległości przez Polskę, która od zarania swych dziejów ulegała wpływowi kultury Zachodu, w przeciwieństwie do Rosji, która izolowała się od tej kultury. Stąd w przyszłości spadnie na Polskę misja cywilizowania Wschodu. Te same poglądy reprezentowali również inni autorzy „Sfinksa”²⁹.

Wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy rozpoczęło nową okupację. W tym okresie nastąpiło pewne złagodzenie ograniczeń swobód politycznych. Stworzenie pozorów wolności narodowej wyzwoliło w społeczeństwie polskim falę nacjonalizmu w pewnym stopniu zrozumiałą, z drugiej strony celowo rozbudzoną przez zainteresowane czynniki wywodzące się z tej części burżuazji polskiej, która była politycznie związana z państwami centralnymi lub na skutek zmiany sytuacji zaczynała się orientować na państwa centralne. „Sfinks” w odróżnieniu od innych pism nie głosił wyraźnych haseł nacjonalistycznych.

Charakterystykę okresu od 5 VIII do 5 IX 1916 r. i jego odbicie w „Sfinksie” zacząć wypada od ogólnej oceny wojny, a zwłaszcza jej wpływu na sprawę polską, zawartej w artykule Popławskiego³⁰. Autor zwracał tu uwagę, że choć państwa centralne odnoszą zwycięstwa na froncie, trudno jednak przewidzieć koniec wojny i jej wynik dla poszczególnych państw. Groźba przewidywanej rewolucji nie nastąpiła, niemniej należy się jej spodziewać po zakończeniu wojny, jeśli

²⁷ L. Chrzanowski, *Punkty wyjścia politycznego myślenia*, „Sfinks”, nr 80, z IV 1916, s. 3—10.

²⁸ W. Kłyszewski, *Książka na czasie*, „Sfinks”, nr 85, z I 1916, s. 7—10.

²⁹ J. Kleiner, *Na drodze ku syntezie polskości*, „Sfinks”, nr 105/107, z XII 1917, s. 3—17.

³⁰ A. Popławski, *W drugą rocznicę*, „Sfinks”, nr 85, z I 1916, s. 3—9.

„sfery rządzące nie potrafią dostosować się do nowych dążeń ekonomicznych, socjalnych społeczeństwa”³¹.

Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne Polski, Popławski z zadowoleniem podkreślał, jakoby okres ten charakteryzował się brakiem określonej orientacji politycznej, przy jednoczesnym wysunięciu postulatu samodzielnego bytu państwowego, nawet przez stronnictwa zamknięte dotąd w skorupie marzeń autonomicznych³². Dostrzegał on szereg nowych zdobyczy kulturalnych, osiągniętych w drugim okresie wojny, jak otwarcie wyższych uczelni w Warszawie i wznowienie działalności Macierzy Szkolnej. Omawiając wpływ wojny na różne dziedziny teorii i myśli filozoficznej, zajął się zagadnieniem stosunku jednostki do państwa. Hasło: „obywatel winien poświęcić dla państwa wszystko”, świadczyło zdaniem Popławskiego o tym, że wyrasta nowa teoria „neonacjonalizmu”, oparta na neutralnej miłości ojczyzny, która dążyć będzie w przyszłości do wytworzenia jedności międzynarodowej.

W jednym ze swych artykułów wstępnych redakcja „Sfinksa” oceniła także *Akt 5 listopada*³³. Przytoczyła w całości dokument, wykazując jego nieokreśloność, przychyliła się do dezyderatu wysuniętego na zjeździe ziemiaństwa w Lublinie, który głosił, że realizacja proklamowanej zasady niepodległego państwa odbyć się może tylko przy udziale samego społeczeństwa polskiego, a to przez prawnie wybranych jego przedstawicieli, do których należy też decyzja o kierunku polityki polskiej i zachowaniu się narodu³⁴.

„Sfinks” wykazał daleko idącą ostrożność i powściągliwość w ocenie tego aktu. Gdy porównamy to stanowisko z poglądami poszczególnych stronnictw, wypadnie nam stwierdzić, że postawa „Sfinksa” była bardzo zbliżona do stanowiska pasywistycznych stronnictw politycznych, a w szczególności do Stronnictwa Polityki Realnej³⁵, co oczywiście było zgodne z ogólną tendencją tych ugrupowań burżuazyjnych, które wyrażały powściągliwość i obawę stanięcia po którejkolwiek stronie biorącej

³¹ Tamże.

³² Tamże autor pisze m. in.: „Usiłowanie zharmonizowania działalności NKW w Galicji z programem Koła Polskiego w Wiedniu, na paradoks wyglądające współzawodnictwo Gołuchowskiego z Daszyńskim w tzw. Komisji Parlamentarnej w sprawie polskiej, kompromisowe wybory w Warszawie, które ku zdumieniu obcych odbyły się niemal bez wyborów, i znana deklaracja inauguracyjna Rady Miejskiej — wszystkie te fakty wiele za siebie mówią, gdy się zastanowimy, jak jednolity jest ich podkład zasadniczy. Są chwile historyczne, kiedy wielkie idee znoszą się w powietrzu i są wyłaniane przez umysły jakby bezwiednie”.

³³ *Akt 5 listopada*, „Sfinks”, nr 93/94, z IX—X 1916, s. 3—4.

³⁴ Te same sformułowania zawarte są w *Deklaracji Klubu Lubelskiego*, zob. „Z dokumentów chwili”, nr 4, 15 XI 1916.

³⁵ Tamże.

udział w wojnie. Chodziło o to, by umożliwić w przyszłości porozumienie się z każdą z nich w momencie zakończenia wojny³⁶.

Bardziej sprecyzowane stanowisko w sprawie *Aktu 5 listopada* zajął Marian Barski³⁷, który w artykule wstępnym podkreślił jego znaczenie i międzynarodową wagę, pisząc: „nie zaspokaja [on] wszystkich aspiracji narodowych Polaków, sprawie naszej nadał treść, której nie miała od r. 1915, a mianowicie postawił ją na gruncie odrębnej państwowości polskiej. Cztery państwa ją uznały i na tym polega znaczenie i waga międzynarodowa *Aktu 5 listopada*”³⁸. Redakcja „Sfinks”, informując o Tymczasowej Radzie Stanu ogłoszonej 6 grudnia przez władze okupacyjne rozporządzeniem z 26 listopada, drukowała na swoich łamach dokumenty nowo utworzonej instytucji³⁹, a Marian Barski zwrócił uwagę na stojące przed nią zadania. Polegały one według niego na opracowaniu projektów w sprawach podlegających władzy głowy państwa, która wysłuchuje opinii Rady, nie jest z nią jednak prawnie związana. Stąd należy uważać Tymczasową Radę Stanu za instytucję doradczą. Podobne stanowisko reprezentował Feliks Ochimowski⁴⁰. Dając zarys historyczny Rady Stanu Europy i Rosji, uważał on, że w obecnych warunkach instytucja ta w Polsce mogłaby być użyteczna jako sąd jurysdykcyjny, administracyjny lub jako komisja do opracowywania ważniejszych projektów.

Na szczególną uwagę zasługiwał też inny artykuł Mariana Barskiego⁴¹, oceniający wojnę z perspektywy roku 1917. Była to pierwsza próba analitycznego spojrzenia na wojnę, z określeniem jej przyczyn i skutków. Autor podkreślił przyczynę wybuchu wojny, wskazując w pierwszym stopniu na czynnik gospodarczy, przede wszystkim rywalizację gospodarczą Niemiec i Anglii, sprzeczność interesów Rosji i Austrii, chęci odwetowe Francji względem Niemiec. Ale nie tylko same czynniki ekonomiczne, zdaniem Barskiego, tłumaczą wybuch wojny. Przyczyny wojny tkwią w strukturze społeczeństw, w ich stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych oraz w całym „ustroju duchowym pokoleń”. Liczne grupy społeczne nie uważają wojny za klęskę, pragną jej, widząc w niej odrodzenie ludzkości. „Gdy jedni w wojnie widzą sposób obrony pań-

³⁶ H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918 r.*, Warszawa 1958, s. 169.

³⁷ Zob. art. pt. 5-go listopada 1916 r., „Sfinks”, nr 85/86, z XI—XII 1916, s. 3—19.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim*, „Sfinks”, nr 97/98, z II—III 1917, s. 42—89; tamże, nr 100/101, z V—VI 1917, s. 81—94.

⁴⁰ Zob. *Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim*, „Sfinks”, nr 97, z II—III 1916, s. 3—12.

⁴¹ *Przyczyny i cele wojny*, „Sfinks”, nr 102/104, z VII—IX 1917, s. 120—144.

stwa i zabezpieczenia jego rozwoju politycznego i ekonomicznego, inni widzą w niej konieczność społeczną, gwarancję równowagi wewnętrznej, zabezpieczającą istniejący porządek społeczny przeciwko pretensjom proletariatu”. Przyczyny wojny sprowadzał autor również do kwestii walki pomiędzy dwoma światopoglądami — germańskim i romańskim, dowodząc, że walczą ze sobą dwa różne poglądy dotyczące stosunku jednostki do państwa. Uznanie jednostki przez państwo jako źródła praw cywilnych doprowadzi do porządku i prawa, w przeciwnym zaś wypadku, gdy jednostka ludzka nie będzie korzystać z żadnych praw, nie może być mowy o jakimś unormowaniu stosunków międzynarodowych.

Wypada omówić jeszcze jeden artykuł⁴², umieszczony w dziale „Kronika polityczna”, niezwykle ważny pod względem wymowy politycznej. Dotyczył on lutowej rewolucji rosyjskiej. Stwierdzenie, że „najdonioślejszym wypadkiem na widowni światowej, który uwagą swoją przyniósł wszystko, co wojna i polityka w czasach ostatnich wydały, jest bezsprzecznie rewolucja rosyjska”⁴³, dowodzi, że doceniano jej znaczenie. Podano przebieg rewolucji. Szczególną uwagę zwrócono na istnienie obok Rządu Tymczasowego Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, które stały się potężniejsze od Rządu Tymczasowego. Porównując dwa programy rewolucji dumsko-burżuazyjnej z programem rewolucji socjalnej autor stwierdzał, że opinia rosyjska skłania się ku tej ostatniej. Artykuł zawiera też informacje o wpływie rewolucji rosyjskiej na stosunki wewnętrzne w wielu krajach, m. in. na przesilenie rządowe w Hiszpanii, zmianę gabinetu we Francji; mowa też o wyrazach sympatii dla rewolucji rosyjskiej, ogłoszonych w formie deklaracji przez sejm na Węgrzech. Autor sądzi, że pod wpływem rewolucji rosyjskiej USA wypowiedziały wojnę Niemcom. W artykule tym przebijają nutki sympatii dla wydarzeń rewolucyjnych w Rosji. Są one czymś nieoczekiwanym w „Sfinksie”. Trudno na tej podstawie wyciągnąć jakiś wniosek. Pojawienie się tego artykułu w piśmie o niechętnym stosunku do zmian rewolucyjnych uznać można za próbę pozyskania określonego czytelnika.

PROBLEMATYKA SPOŁECZNA

Problematyce społecznej poświęcono pięć artykułów, w tym trzy na tematy oświaty, jeden o kwestii robotniczej. Sprawą oświaty zajmowali się na łamach „Sfinksa” W. Kłyszewski, Jan Grabowski, Irena Kosmowska.

Władysław Kłyszewski omówił uchwałę Komitetu Obywatelskiego

⁴² „Sfinks”, nr 99, z IV 1917, s. 88—91.

⁴³ Tamże.

o potrzebie powszechnego nauczania⁴⁴. Autor podkreślił polskie tradycje oświatowe sięgające czasów Komisji Edukacji Narodowej, wskazał na ściśle powiązanie polskiego szkolnictwa ze szkolnictwem Zachodu i na brak jakichkolwiek związków z obcym kulturze polskiej szkolnictwem rosyjskim⁴⁵.

Jan Grabowski zwrócił uwagę na konieczność stworzenia przez władze oświatowe warunków do wprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego. Kształcenie kadr nauczycielskich poprzez zorganizowanie kursów, udostępnienie podręczników, reforma szkolnictwa elementarnego, założenie Instytutu Pedagogicznego, konieczność utworzenia szkolnictwa zawodowego — oto najpilniejsze zadania władz oświatowych⁴⁶. To bardziej skonkretyzowane stanowisko w stosunku do zagadnień oświaty wskazuje na ogromną potrzebę rozwiązania szeregu najpilniejszych zadań stojących przed władzami oświatowymi.

Podobne stanowisko reprezentowała Irena Kosmowska⁴⁷, która dała przegląd prasy kulturalno-oświatowej, wymieniła ważniejsze organizacje kulturalne istniejące w Królestwie, jak Tow. Szkoły Rolniczej, Macierz Szkolną, Tow. Kultury Polskiej, różne zrzeszenia kobiece. Omówiła sprawę podniesienia poziomu szkolnictwa, zakładów wychowawczych oraz sprawę szerzenia oświaty wśród sfer rzemieślniczych i robotniczych.

Kwestii robotniczej poświęcono w „Sfinksie” zaledwie jeden artykuł⁴⁸. Nie miał on charakteru problemowego, lecz wyłącznie informacyjny. Kwestia robotnicza została poruszona na łamach „Sfinksa” w związku z głośną wówczas sprawą konieczności zatrudnienia części bezrobotnych przy robotach publicznych. Charakterystyczne było stanowisko pisma, które, przytaczając szereg wypowiedzi prasy warszawskiej⁴⁹ dotyczących tej sprawy, samo nie precyzowało swego stanowiska. Ograniczono się do zwrócenia uwagi na ciężką sytuację klasy robotniczej. Redakcja sądziła, że należy udzielić jej niezbędnej pomocy. „Na pomoc powinna przyjść świadoma, celowa akcja społeczna, rozwinięta nie w imię filantropii, nie w formie zasiłku — jałmużny, lecz realizo-

⁴⁴ W. Kłyszewski, *Szkolnictwo*, „Sfinks”, nr 82, z VI 1915, s. 5—9.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Zob. *Najpilniejsze zadania władz oświatowych*, „Sfinks”, nr 99, z IV 1917, s. 3—16.

⁴⁷ *Oświata i szkolnictwo*, „Sfinks”, nr 96, z I 1917, s. 110.

⁴⁸ *Organizacja robót publicznych i kwestia robotnicza w prasie warszawskiej*, „Sfinks”, nr 80/81, z IV—V 1915, s. 92—101; nr 82, z VI, s. 78—90.

⁴⁹ Tamże cytuje się m. in. wypowiedzi takich pism, jak „Gazeta Poranna”, „Przegląd Poranny”, „Kurier Warszawski”, „Dziennik Polski”, „Nasza Trybuna”, „Goniec”.

wana pod postacią dostarczenia pracy zastępom jej spragnionych, umożliwiona i uświęcona poczuciem ścisłego narodowego współobywatelstwa”⁵⁰.

PROBLEMATYKA HISTORYCZNA

Główne miejsce w zakresie problematyki historycznej zajmowały artykuły dotyczące powstania kościuszkowskiego. I. T. Baranowski pisał o znaczeniu reform społecznych Konstytucji 3 maja⁵¹, podkreślając nie tylko doniosłość reform państwowych, ale także wagę reform społecznych dotyczących mieszczaństwa i chłopstwa.

August Popławski⁵², pisząc o setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, zwracał uwagę na manifestację uczuć patriotycznych społeczeństwa polskiego. Warto w tym miejscu przytoczyć cytaty, który dobitnie określa solidarystyczne poglądy piszącego oraz względy polityczne dyktujące mu te słowa. Autor uważał, że patriotyczna manifestacja uczuć Polaków to nie tylko „[...] złożenie hołdu tym zasadom, które powinny żyć w odradzającej się Polsce. Kościuszko, zmieniając mundur generała na sukmanę chłopską, daje wyraz zbrataniu się warstw narodu polskiego. Realizacja postulatów Uniwersału połanieckiego, reform Wielkiego Sejmu i Konstytucji 3 maja, reform unikających gwałtownych przewrotów, wymagała czasu, którego niestety zabrakło. Troska o postęp społeczny, wcielenie głoszonych zasad w życie — oto aktualne zadania stojące przed narodem polskim”⁵³.

W przeciwieństwie do haseł głoszonych przez Popławskiego w poglądach Ignacego Baranowskiego⁵⁴ znalazł bezpośredni wyraz umiarkowany konserwatyzm społeczny. Autor ten, przedstawiając program Kościuszki w sprawie włościańskiej, zwrócił uwagę na fakt, że odpowiadał on najistotniejszym potrzebom Polski, „znajdował grunt najzupełniej przygotowany w umysłach całej wykształconej szlachty”. Autor charakteryzował Kościuszkę jako wroga radykalizmu społecznego, stwierdzając, że program jego odznaczał się umiarkowaniem — co spowodowało, że „zawiódł on chłopów, nie zrażając do powstania szlachty”⁵⁵. Ten sam autor

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Znaczenie społeczne reform Konstytucji 3-go maja*, „Sfinks”, nr 88/89, z IV—V 1916, s. 3—14.

⁵² *Żywe hasła*, „Sfinks”, nr 102/104, z VII—IX 1917, s. 3—12.

⁵³ Według prasy codziennej w uroczystościach 3 Maja w 1916 r. uczestniczyło w Warszawie około 300 tys. osób, pochód zaś trwał 3 godziny — „Kurier Warszawski”, nr 126, z dn. 4 V 1916, s. 4 (wyd. poranne).

⁵⁴ I. Baranowski, *Program Kościuszki w sprawie włościańskiej*, „Sfinks”, nr 102/104, z VII—IX 1917, s. 13—29.

⁵⁵ Tamże.

zdawał sobie sprawę z potrzeby zainteresowania aktualnymi sprawami politycznymi społeczeństwa, w pierwszym rzędzie jego najliczniejszej warstwy: chłopstwa. Próbował on obalić w jednym ze swych artykułów⁵⁶ utarte przekonanie o bierności chłopca polskiego. Uważał, że czynne zainteresowanie się wypadkami wojennymi ze strony „ludu polskiego” jest uzależnione od rozwoju uczuć patriotycznych oraz od spraw i warunków, w jakich żyje. Największe zaangażowanie się chłopów w wojnie miało miejsce w powstaniu kościuszkowskim. Kościuszko zdawał sobie sprawę, że należy rozszerzyć swobody obywatelskie, aby przyciągnąć chłopów do wojska.

Problematykę historyczną zamykają dwa artykuły. Jeden z nich pióra Aleksandra Kraushara⁵⁷, w którym autor podejmuje problem: kto decyduje o tworzeniu historii — masy czy jednostka. Zdaniem autora „w dziejach ludzkości ważą jedynie umysły ludzi wielkich i wybitnych i one kierują masami, im narody zawdzięczają swój dorobek. Potęga naturalna państw, wszystkie zdobycze w dziedzinie wpływu ich na losy świata i pojedynczych społeczeństw utrwalają się jedynie dzięki przewadze i kierownictwu wybitnych jednostek”⁵⁸.

Drugi artykuł pióra Marcelego Handelsmana dotyczył stanowiska Anglii wobec sprawy polskiej XIX w.⁵⁹ Nakreślił w nim obraz kształtowania się międzynarodowych stosunków politycznych od połowy XVIII w. oraz przedstawił próby uzyskania przez Polskę wpływów zarówno we Francji, jak i w Anglii.

*

Podsumowując ogólny dorobek „Sfinks” za lata 1914—1917, należy zaznaczyć, że poglądy polityczne i społeczne pisma mieściły się w ramach ideologii ziemiańskiej. Redakcja głosiła hasła solidaryzmu narodowego, dążąc do zgodnego współżycia różnych warstw społecznych, przeciwstawiała się hasłom walki klas, wyraźnie skłaniała się ku ewolucyjnym przeobrażeniom życia społecznego. Hasło harmonii i solidaryzmu społecznego, wiara w możliwość i potrzebę zgodnego współżycia wszystkich warstw w narodzie, to jedna z cech charakterystycznych działalności organizacji ziemiańskich. W zakresie poglądów politycznych i społecznych „Sfinks” reprezentował konserwatyzm; umożliwienie współpra-

⁵⁶ I. Baranowski, *Stosunek włościan polskich do wojen toczonych w ostatnich wiekach istnienia Rzeczypospolitej*, „Sfinks”, nr 82, z VI 1915, s. 10—18.

⁵⁷ A. Kraushar, *Synteza dziejów porozbiorowych Królestwa Polskiego*, „Sfinks”, nr 102/104, z VII—IX 1917, s. 61—84.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ M. Handelsman, *Anglia wobec sprawy polskiej XIX wieku*, „Sfinks”, nr 78/79, z II—III 1915, s. 11—28; nr 80/81, z IV—V, s. 26—43.

cy ze „Sfinksem” ludziom reprezentującym różne inne zapatrywania polityczne i artystyczne świadczy jednak o pewnym liberalizmie redakcji.

Krytyka politycznych poglądów „Sfinksa” nie może przysłonić bezspornego faktu, że pismo to odegrało pozytywną rolę, umożliwiając wielu autorom, mniej lub więcej znanym, zamieszczanie artykułów i utworów na swych łamach. Sprawa wymaga odrębnego potraktowania i analizy, której dokonać powinien historyk literatury.

„Sfinks” od momentu przejścia redakcji przez A. Popławskiego powoli upadał. Pomimo prób dźwignięcia go, zarówno w roku 1916, jak i w 1917 r., poprzez zwiększenie zespołu współpracowników, wprowadzenie nowych stałych działów — pismo ukazywało się tylko do końca 1917 roku. Jakie były powody upadku „Sfinksa”, autorka niniejszej pracy nie jest w stanie stwierdzić. Można przypuszczać, że zakończył on swój żywot wówczas, gdy spełnił swoją rolę polityczną, nakreśloną przez wydawców.